

Nad. 05.03.2013 r.  
Warszawa, 04.03.2013 r.

**Trybunał Konstytucyjny**  
Al. Jana Christiana Szucha 12a  
00-918 Warszawa

Skarżący: V M

reprezentowany przez  
adwokata Andrzeja Grzesika  
Kancelaria Adwokacka w Warszawie  
ul. Nowowiejska 10 lok. 22  
00-653 Warszawa  
(nr wpisu: 3669)

**Sygn. akt Ts 180/12**

**Zażalenie  
na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2013 r.**

Działając w imieniu Skarżącego, na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa znajdującego się w aktach sprawy, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) zaskarżam w całości postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2013 r. o sygnaturze Ts 180/12, którym to Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej złożonej w niniejszej sprawie.

Postanowieniu zarzucam naruszenie art. 47 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 49 w zw. z art. 36 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym poprzez odmowę nadania biegu skardze konstytucyjnej, pomimo iż skarżący wykazał istotne naruszenie praw konstytucyjnych przez zakwestionowane przepisy w skardze.

Na podstawie art. 36 ust. 7 stawy o Trybunale Konstytucyjnym wnoszę o nadanie skardze biegu i skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie.

## UZASADNIENIE

Skarżący złożył skargę konstytucyjną, w której wniósł o stwierdzenie, że przepis art. 1150 oraz art. 1146 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. nr 43 poz. 296 ze zm., dalej „k.p.c.”) jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 78, poz. 483, ze zm., dalej: „Konstytucja”).

Postanowieniem z dnia 19 lutego 2013 r. Trybunał Konstytucyjny po wstępnym rozpoznaniu tej skargi postanowił odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Z postanowieniem tym nie zgadze się Skarżący i podnosi co następuje.

Podtrzymując całą argumentację zawartą w skardze kasacyjnej, uznając ponowne jej przytaczanie za zbędne, pragnę w niniejszym miejscu odnieść się wyłącznie do uzasadnienia postanowienia odmawiającego nadania biegu skardze.

Zdaniem Skarżącego Trybunał Konstytucyjny błędnie stwierdził, że zarzuty wskazane pod adresem tych przepisów nie są zasadne, a Skarżący nie wykazał, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność zakwestionowanych przepisów. Brak zasadności zaskarżenia art. 1150 oraz 1146 § 1 k.p.c. Trybunał uzasadniał następująco.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 1150 oraz 1146 § 1 k.p.c. nie gwarantował Skarżącemu, iż nie zostanie stwierdzona wykonalność orzeczenia wydanego w H Trybunał stwierdził, że „Gdyby art. 1146 § 1 k.p.c. nadal obowiązywał w dawnym brzmieniu, ale zawarto by umowę przewidującą wzajemność uznania i stwierdzenia wykonalności, to nie byłoby przeszkód do stwierdzenia wykonalności wyroku wydanego przez sąd w H , a dotyczącego stosunku prawnego powstałego przed zawarciem takiej umowy międzynarodowej”.

Z powyższym twierdzeniem uzasadniającym brak niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów nie można się zgodzić z kilku powodów, w szczególności:

1. Należy wskazać, że gdyby zawarto umowę międzynarodową regulującą wzajemne uznawanie wyroków w niniejszej sprawie, przepisy art. 1150 oraz art. 1146 k.p.c. w ogóle by nie miały zastosowania. Umowy międzynarodowe tego typu bowiem regulują szczegółowo problematykę wskazaną w art. 1150 oraz 1146 k.p.c. Czasem tworzą cały system regulujący jurysdykcję między państwami (np. unijne rozporządzenie 44/2001). Niewątpliwie jurysdykcyjne umowy międzynarodowe, z zachowaniem trybu ich zawarcia, mają również pierwszeństwo w stosowaniu przed ustawami. Wyłącznie w razie braku istnienia tych umów zastosowanie ma art. 1146 oraz art. 1150 k.p.c. Z powyższego jasno wynika, iż zaskarżone przepisy mają zastosowanie wyłącznie do orzeczeń, gdzie państwa nie są związane żadnymi regulacjami dotyczącymi wzajemnej jurysdykcji. W takiej sytuacji, gdy państw nie wiążą umowy międzynarodowe, strona ewentualnego procesu nie ma żadnych gwarancji, że sąd danego państwa będzie choć w minimalnym stopniu respektował jurysdykcję sądu w Polsce, która w danej sprawie jest naturalna, oraz prawa obywatela lub podmiotu polskiego.

W niniejszej sprawie w praktyce nie ma wzajemności. Nadto Sądy w H mają tendencję do zawłaszczania jurysdykcji w sprawie. Tendencja ta widoczna jest w niniejszej sprawie. Jest to również potwierdzone w orzecznictwie przywołanym w skardze konstytucyjnej.

2. Należy uznać za dowolne stwierdzenie, że zawarcie hipotetycznej umowy międzynarodowej regulującej kwestie uznania i stwierdzenia wykonalności orzeczenia zagranicznego umożliwiłoby uznanie wyroku dotyczącego stosunku prawnego przed zawarciem tej umowy międzynarodowej. W pierwszej mierze umowa ta najprawdopodobniej miałaby przepisy przejściowe, na podstawie które orzecznictwo wypracowałoby normy intertemporalne. Nadto umowa ta niewątpliwie podlegałaby kontroli Trybunału Konstytucyjnego, który to również badałby zapewnienie przez tę umowę praw i wolności określonych w Konstytucji. Nie istnieje możliwość stwierdzenia, że nieistniejąca umowa międzynarodowa zapewniałaby uznanie wyroku w niniejszej sprawie, gdyż tekst tej umowy nie jest znany. Nadto z posiadanych przez Skarżącego informacji uzyskanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych brak jest prowadzonych jakichkolwiek negocjacji między Polską a H w przedmiocie podpisania takiej umowy międzynarodowej.

3. Zdaniem Skarżącego zgodność przepisu z Konstytucją winno się ustalać w oparciu o istniejący w danym okresie stan prawny, a nie o hipotetyczny stan prawny, jaki mógłby istnieć. Skarżący pragnie wskazać, że idąc za wskazanym w uzasadnieniu tokiem rozumowania, żaden przepis ustawy nie mógłby być niezgodny z Konstytucją. Zawsze bowiem można stwierdzić, że gdyby prawodawca wprowadziłby przepis wpływający na zakres zastosowania innego przepisu, to ten inny przepis nie zmieniałby sytuacji danej jednostki. Nie sposób się zgodzić z powyższym twierdzeniem.

Skarżący nie zgadza się również ze stwierdzeniem Trybunału Konstytucyjnego, że zgodny z Konstytucją jest pośrednio wypływający z art. 1150 i 1146 k.p.c. obowiązek zgłaszania zarzutu przed sądem *meriti*, gdyż jurysdykcja umowna nie ma charakteru jurysdykcji wyłącznej. W tym miejscu Skarżący pragnie wskazać na dwie kwestie podważające powyższy wywód.

Po pierwsze uzasadnienie zakłada, że sąd państwa obcego, w razie zgłoszenia zasadnego zarzutu braku jurysdykcji, odrzuciłby pozew lub przekazałby pozew według właściwości. Powyższe stwierdzenie nie jest zasadne i nie uwzględnia różnic proceduralnych między państwami. Skarżący w sprawie toczącej się przed sądem w H wskazywał, że powództwo powinno być rozpatrywane przed sądem polskim. Twierdzenie to jednak zostało zignorowane przez sąd *meriti*. Sądy w H, być może ze względu na politykę promowania swojej jurysdykcji oraz prawa, a przez to zwiększenia atrakcyjności dla umiejscowienia siedziby działalności gospodarczej w tym regionie, mają tendencję do zawłaszczania jurysdykcji jak i prawa właściwego. Powyższe potwierdza choćby wyrok sądu USA w sprawie *Oman Intl. Fin. V. Hoiyong Gems Corp.*, 616 F. Supp. 351, 361 (D.C.R.I. 1985). Kwestia ta w sposób znacząco wpływa na przewidywalność prawa, gdyż w takiej sytuacji nie jest istotne czy dany podmiot miał cokolwiek wspólnego z terenem H. Niemal każdy bowiem może zostać pozwany w H, nawet jeżeli stosunek prawny dotyczy wyłącznie sprawy powiązanej z terytorium Polski.

Art. 1150 i 1146 k.p.c. w obecnym brzmieniu powyższe sankcjonuje. Przepisy te nie zawierają negatywnych przesłanek należytego wyboru jurysdykcji. Błędnie zakładają, że prawodawcy innych

państw mają te same założenia co w Polsce i w razie braku powiązania stosunku prawnego z ich terytorium wymuszają na swoich sądach uznanie się niewłaściwym. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia Trybunału Konstytucyjnego nawet w sytuacji, gdy strony uregulują umownie, iż jurysdykcja winna przysługiwać sądowi polskiemu (jurysdykcja umowna), fakt ten nijako nie ma znaczenia, gdyż jurysdykcja umowna nie ma charakteru wyłącznego.

Po drugie powyższe stanowisko pomija fakt, iż możliwość reprezentowania swoich interesów w kraju po drugiej stronie kuli ziemskiej, o całkowicie innej kulturze prawnej, jest znacznie utrudniona dla osoby, która nic z tym krajem nie ma wspólnego. Istotnie Skarżący usiłował bronić się przed sądem w H stosownie do swoich możliwości. Możliwości te jednak były znacząco ograniczone. Druga strona zaś mając wykwalifikowaną w H pomoc prawną oraz środki na opłacenie tej pomocy aktywnie działała w procesie, wykorzystując brak możliwości działania Skarżącego oraz zabiegała by Skarżący nie uzyskał bezpłatnej pomocy prawnej na terenie H Należy wskazać, iż wytoczenie procesu w sądzie tak odległym od miejsca zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej przez Skarżącego w sposób rażąco ograniczał jego konstytucyjne prawo do sądu.

Trybunał stwierdził, że ustawodawca jest uprawniony do zmiany przepisów proceduralnych, inaczej bowiem nigdy nie mógłby tych regulacji znowelizować. W niniejszej sprawie wyrok sądu w H wydany został października 2010 r. a zatem ponad rok po wejściu nowelizacji, którą uchylono wymagania wzajemności jako przesłankę stwierdzenia wykonalności orzeczenia zagranicznego.

Skarżący uważa, że stwierdzenie powyższe jedynie pobieżnie analizuje zagadnienie i winno zostać pogłębione o wskazane poniżej kwestie. Po pierwsze stosunek prawny, którego sprawa dotyczy, datowany jest na dzień kwietnia 2007 r., to jest na okres przed dniem wejścia w życie nowelizacji, o której mowa poniżej. Strony w oparciu o obowiązujące w tym czasie prawo określały swoje wzajemne prawa i obowiązki z tego stosunku prawnego. W tym czasie wyroki sądu w H nie były na terenie Polski wykonalne. Żadna ze stron w ogóle nie brała pod uwagę ani treści prawa materialnego ani procesowego w H Prawem właściwym jak i prawem procesowym miało być prawo Polskie. Wniosek ten wypływał wprost z obowiązującego w Polsce prawa.

Należy stwierdzić, że art. 1150 i 1146 k.p.c. w nowym brzmieniu w praktyce zmienia zasady wyboru prawa właściwego dla danego stosunku. Umożliwia bowiem niemal automatyczne uznanie przez sąd polski wyroku sądu w H Sąd ten zaś w sposób nieoczekiwany stwierdził swoją jurysdykcję oraz zastosował prawo H Gdyby strony wiedziały o możliwości zaistnienia sporu przed sądem w H inaczej by uregulowały swoje stosunki prawne. Skarżący wzięłyby również pod uwagę koszty ewentualnego procesu w H przy należnym mu wynagrodzeniu. Podsumowując zmiana tych przepisów nie stanowi czystej zmiany procedury w sprawie, ale znacząco wpływa na materialne uprawnienia stron wypływające ze stosunku prawnego, który powstał i zakończył się przed przedmiotową nowelizacją tych przepisów. Niewątpliwie powyższe narusza w sposób rażąco zasadę pewności prawa.

Po drugie należy stwierdzić, że choć niewątpliwie Ustawodawca ma możliwość zmiany przepisów prawa procesowego, jak i każdego innego, winien zastosować odpowiednie przepisy przejściowe w powiązaniu z odpowiednim okresem *vacatio legis*. Podmioty obrotu prawnego mają bowiem prawo

zawiazywać stosunki prawne świadomie i w zaufaniu do obowiązującego prawa. Uwzględniając fakt, że powyższa zmiana istotnie wpływa na materialno-prawne prawa i obowiązki stron stosunku prawnego powstałego przed nowelizacją, Ustawodawca winien tak skonstruować przepisy przejściowe nowelizacji, by strony działając w zaufaniu do prawa nie poniosły negatywnych konsekwencji powyższego zaufania. Brak takich przepisów przejściowych powoduje, że przepisy art. 1150 i 1146 k.p.c. w nowym brzmieniu w sposób rażąco naruszają zasadę pewności prawa i zasadę przyzwoitej legislacji.

W tym miejscu warto również zaznaczyć, że w niniejszej sprawie Skarżący będący współnikiem spółki z o.o. został obciążony jej długami. Konstrukcja ta jest niezna w prawie polskiemu. Zastosowana zaś została przez sąd w H

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zarzut rażącej dysproporcji w wyborze forum jest bezzasadny, gdyż wspomniany przepis nie dotyczy wyboru miejsca forum, ale określa przesłanki stwierdzenia wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego.

Skarżący dostrzega, iż art. 1150 i 1146 k.p.c. określają w sposób wyłączny przesłanki stwierdzenia wykonalności wyroku sądu zagranicznego. Z pozostałym zaś wywodem Trybunału Konstytucyjnego, właśnie z tego powodu, stanowczo się nie zgadza. Przepisy te bowiem wprowadzają automatyzm stwierdzenia wykonalności wyroku sądu zagranicznego, chyba że zaistnieją bardzo wąskie przesłanki negatywne, wskazane w tych przepisach. Powyższe powoduje, że przepis ten w sposób wyraźny stwierdza, że niczym nieuzasadniony wybór jurysdykcji przez jedną ze stron, który to w sposób rażąco utrudnia lub nawet uniemożliwia obronę swoich interesów, nie stanowi przesłanki odmowy stwierdzenia wykonalności wyroku sądu zagranicznego. Brak tej przesłanki powoduje, że wyrok sądu zagranicznego państwa , które chcąc przyciągnąć kapitał, wymusza swoją jurysdykcję, będzie automatycznie na podstawie art. 1150 i 1146 k.p.c. uznany, a jego wykonalność stwierdzona. W związku z powyższym stwierdzenie, iż przepis ten nie dotyczy wyboru miejsca *forum*, jest błędne i nie znajduje uzasadnienia w stanie prawnym.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził nadto, że Skarżący miał możliwość wdania się w spór co do istoty sprawy przed sądem w H i z tego uprawnienia skorzystał. Na podstawie zakwestionowanych przepisów uczestniczył on również w postępowaniu przed sądami polskimi mającymi na celu stwierdzenie wykonalności orzeczenia zapadłego w H . Z tych względów Trybunał stwierdził, że Skarżący nie wykazał naruszenia art. 45 ust 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W tym miejscu Skarżący pragnie podnieść, że powyższe przepisy statuują m.in. prawo do sprawiedliwego sądu i niedyskryminacji. Niewątpliwie nie są to formalne zasady. Istotna jest bowiem rzeczywista realizacja ich treści. Trybunał Konstytucyjny zaś w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia pośrednio stwierdził, że wystarczy zachowanie formalnych warunków by zasady te zostały spełnione. Wystarczy bowiem wdanie się w spór przed sądem obcego państwa, nie jest zaś istotny fakt czy strona ma zapewnioną możliwość należytego i równego ze stroną przeciwną prowadzenia tego sporu, jak i wyboru państwa *forum*.

Podobny problem uwidacznia się w postępowaniu przed sądem polskim, gdzie wprowadzie Skarżący miał formalną możliwość uczestniczenia w sporze, jednakże z uwagi na ukształtowanie przepisów art.

1150 oraz 1146 k.p.c. nie mógł on należycie bronić swoich praw. Przepisy art. 1150 i 1146 k.p.c. kreują bowiem automatyzm uznawania orzeczenia zagranicznego, który uniemożliwia stronie pozwanej wykazywanie szeregu okoliczności wpływających na sprawę. Uwzględniając jedynie formalne prawo do obrony, nie zapewniają rzeczywistej obrony swych praw. Powoduje to, że postępowanie o stwierdzenie wykonalności wyroku stanowi jedynie formalność, w której strona pozwana nie może się bronić.

Skarżący kwestionuje również stanowisko, że fakt, iż przepisy w imię szybkości i sprawności postępowania nadmiernie ingerują w prawo uczestnika do sprawiedliwego sądu jest kwestią wyłącznie stosowania prawa, podobnie jak wąsko interpretowane pojęcia nieostre w tych przepisach. Należy wskazać, że zaskarżone przepisy wymuszają na podmiotach stosujących prawo wąską ich interpretację. Jak zostało wskazane powyżej, tworzą automatyzm, który pozbawia stronę pozwaną możliwości wpływu na państwo *forum*, a przez to znacząco uniemożliwiają jej obronę swych praw. Zdaniem Skarżącego przepis zawierający pojęcia niedookreślone winien być tak skonstruowany, by zapewniał on należyłą ochronę uczestnikowi postępowania i prawo do sprawiedliwego sądu.

W związku z powyższym wnoszę jak na wstępie.

  
Andrzej Gorzelski  
adwokat

Załączniki:

- 4 odpisy zażalenia.